

Millak, Konrad

Polacy w nauce i służbie weterynaryjnej u obcych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/2, 293-328

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Konrad Millak

POLACY W NAUCE I SŁUŻBIE WETERYNARYJNEJ U OBCYCH

Okres rozwoju nowoczesnej nauki i administracji weterynaryjnej rozpoczął się w drugiej połowie XVIII stulecia, przypadł więc na okres końcowych lat istnienia Rzeczypospolitej, jej rozbiorów, zmagañ i wreszcie — na długą noc całkowitego niebytu politycznego Polski. Wtłoczony w ramy trzech państwowości naród polski nie miał możliwości stworzenia należytych warunków rozwojowych dla dziedziny nowej, jaką była weterynaria, obarczonej w dodatku całym zespołem uprzedzeń mocno zaznaczających się w warunkach ówczesnego ustroju społecznego.

Pierwsza polska uczelnia weterynaryjna, z trudem budowana przez Ludwika Bojanusa (1776—1827) przy Uniwersytecie Wileńskim, otwarta w 1823 r., zamknięta została ostatecznie w 1842 r. w wyniku klęski powstania listopadowego. Wypuściła ona stu kilkudziesięciu fachowców. Powołana do życia w 1840 r. uczelnia weterynaryjna warszawska, zrusyfikowana całkowicie w 1873 r., przetrworzona została w 1889 r. w jeden z czterech instytutów weterynaryjnych Imperium Rosyjskiego. Od 1905 r. uległa ona bojkotowi ze strony młodzieży, żądającej szkoły polskiej na terenie Polski (zob. źródła poz. 60).

Młodzież polska musiała sama dla siebie szukać gościny na uczelniach obcych. Z wielu względów korzystała przede wszystkim z uczelni państw zaborczych, a więc z uczelni weterynaryjnych Petersburga, Dorpatu, Charkowa, Wiednia i Berlina, bardzo rzadko — z innych. Dopiero w 1881 r. powstała znów polska uczelnia weterynaryjna we Lwowie, zasłużona wychowawczyni licznych kadr fachowych dla

Polski oraz dla zachodnich i południowych pobratymców (zob. źródła poz. 46, 70).

Pomimo jednak tych najnieprzychylniejszych warunków rozwoju, pomimo kolejnej likwidacji lub spaczenia ośrodków twórczych, pomimo uzyskania dopiero w ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku możliwości zorganizowania placówki systematycznej pracy naukowej — możliwości posiadania polskiego czasopisma fachowego i organizacji naukowo-zawodowej — myśl polska umiała przyczynić się wydatnie do rozwoju nauki i służby weterynaryjnej poza granicami dawnej Rzeczypospolitej i zająć w historii kultury krajów obcych, w szczególności pobratymczych, i na tym odcinku miejsce zasługujące na uwagę.

Niestety wie się o tym niezmiernie mało.

Na przestrzeni długich lat znajdowaliśmy się zdecydowanie pod urokiem cudzoziemszczyzny. Nie docenialiśmy pracy i osiągnięć własnych. Mało dbaliśmy o to, aby prace i osiągnięcia polskie uprzyścić obcym. W zakresie czasopiśmiennictwa weterynaryjnego zaledwie pierwsze skromne poczynania w tym względzie dokonane zostały w okresie międzywojennym, w postaci wprowadzenia streszczeń w językach obcych przy publikowaniu prac oryginalnych, w postaci wydawania międzynarodowego czasopisma weterynaryjnego „Revue Vétérinaire Slave“, w postaci współpracy z podobnymi czasopismami obcymi i — szerszej wymiany naszych czasopism z pracą obcą. Toteż rzadko w wykazach piśmiennictwa można było znaleźć powołanie się na prace polskie, a opracowania z zakresu historii medycyny weterynaryjnej pomijały dorobek polski lub błędnie o nim informowały.

Rzeczy te ulegają zmianie po drugiej wojnie światowej. Podniesiona walka z kosmopolityzmem w nauce polskiej każe nam wejrzeć starannie w dorobek własny i wkład polski we wszystkich dziedzinach myśli i pracy ludzkiej. Jesteśmy świadkami szerokiego ruchu w tym zakresie w nauce radzieckiej, gdzie z pieczołowitą starannością przeprowadza się poszukiwania i ustalania faktów, osób i dat związanych z postępem myśli ludzkiej, a jednocześnie z dziejami narodu rosyjskiego i innych narodów wchodzących w skład Związku.

Myśl zarejestrowania udziału Polaków w budowie weterynarii narodów obcych, wyciągnięcia ich imion i prac z niepamięci czy z zasłon okrywających ich polskość, kierowała moją pracą.

Publikacja niniejsza dotyczy okresu od chwili zaczątków szkol-

nictwa weterynaryjnego w Polsce do chwili odzyskania niepodległości państwowej po pierwszej wojnie światowej.

ROSJA

Największa część ziem dawnej Rzeczypospolitej w wyniku rozbiorów znalazła się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego. Kongres wiedeński połączył z Imperium część ziem Księstwa Warszawskiego, tworząc Królestwo Kongresowe. Ten wielki obszar, na którym Polacy poza Królestwem stanowili liczną mniejszość, należąca przeważnie do uprzywilejowanej warstwy społecznej, produkował stosunkowo duże ilości inteligencji zawodowej, przenikającej obficie do licznych dziedzin administracji, nauki i szkolnictwa rosyjskiego. Obszary niezmiernego Imperium były chłonne. Potrzeba pracowników intelektualnych była ogromna. Bliskość języka, a często i znajomość języka rosyjskiego przez Polaków wybitnie ułatwiły to przenikanie.

Uczelnie i nauka

Dziedzina, w której Polacy przede wszystkim odegrali wydatną rolę, była nauka i szkolnictwo weterynaryjne rosyjskie. Wpływ polski, zapoczątkowany w latach trzydziestych zeszłego stulecia, przetrwał do okresu pierwszej wojny światowej włącznie.

Nazwiska polskie są przede wszystkim związane z jedną ze starszych uczelni weterynaryjnych rosyjskich, zapoczątkowaną w 1838 r. w Charkowie. Istniała tam już od 1805 r. na wydziale lekarskim Uniwersytetu katedra weterynarii (zob. źródła poz. 41), prowadzona przez Heseńczyka Fryderyka Pilgera, lekarza weterynaryjnego o dużym rozgłosie, autora dzieła niemieckiego, wydanego w 1801—1803 r. w Giessen pt. *Systematisches Handbuch der theoretisch-praktischen Veterinär-Wissenschaft*. Przy tej katedrze w 1839 r. uruchomiona została praktyczna szkoła weterynaryjna.

W 1837 r. katedrę weterynarii po Pilgerze objął Polak Karol Kladiusz Wiszniewski (1805—1863). Urodzony w Galicji, studiował medycynę w Wilnie i tu uzyskał stopień lekarza I klasy, potem studiował filozofię w Jenie, uzyskał stopień doktora filozofii, wrócił do Wilna i tu w 1837 r. doktoryzował się na medycynie, po czym wyjechał do Charkowa celem objęcia katedry. Jego rozprawa doktorska (*Specimen medico-veterinarium*) dotyczyła choroby zwanej „zbożową” albo *raphania* (zatrucie sporyszem) u zwierząt domowych

(zob. źródła poz. 85). Wiszniewski poza wykładami dla medyków uczył zootomii w nowoorganizowanej praktycznej szkole weterynaryjnej i prowadził tam ćwiczenia sekcyjne z uczniami. W swoim dorobku piśmienniczym zostawił kilka prac dotyczących chorób zakaźnych zwierzęcych, w szczególności księgosuszu (zob. źródła poz. 86) oraz opis Zakładu Weterynaryjnego Uniwersytetu Charkowskiego w 1840 r. W 1848 r. opuścił szkolnictwo i osiadł na roli. Zmarł 22.III.1863 r. w swym majątku Werbce Wołowskiej (zob. źródła poz. 63).

Następnym Polakiem, który jeszcze w okresie pracy Wiszniewskiego na uniwersytecie przybył do uczelni charkowskiej był Napoleon Halicki (1818—1881). Urodzony w Wilejce, uzyskał stopień lekarza weterynaryjnego I klasy w 1837 r. w Wilnie, a w rok później — stopień lekarza w Charkowie i zaangażowany został do pracy w powstającej w tym czasie praktycznej szkole weterynaryjnej. Halicki wykładał w szkole zochirurgię i farmakognozę, był prosektorem przy profesorze Wiszniewskim, a po jego odejściu w 1848 r. prowadził wykłady weterynarii dla medyków. Gdy w 1851 r. szkoła praktyczna została przemianowana na uczelnię (ros. „uczyliszcze“), która wymagała od wstępujących wyższych kwalifikacji, o zwiększonej ilości etatów i 4-letnim programie nauczania — Halicki został pierwszym jej dyrektorem i prowadził ją do 1868 r.

Edward Ostrowski, późniejszy dyrektor szkoły weterynaryjnej w Warszawie, w swoim opisie uczelni charkowskiej mówi z wielkim uznaniem o Halickim (zob. źródła poz. 77), podkreśla jego zasługi w dziele założenia i rozbudowania znakomicie wyposażonego zakładu zootomicznego, jego wybitny talent jako chirurga, jego szeroki krąg zainteresowań obejmujący również badania nad szczepieniami przeciwksięgosuszowymi na Ukrainie.

Pracę Halickiego jako dyrektora jeden z jego następców na tym stanowisku, profesor A. A. Rajewskij, podczas uroczystości 50-lecia uczelni charkowskiej scharakteryzował tymi słowami: „W ciągu 17 lat dyrektor Halicki nie tylko podtrzymywał uczelnię, ale i potrafił zdobyć dla niej popularność tak w Rosji, jak i za granicą, dokąd był niejednokrotnie delegowany. Naprawdę można powiedzieć, że tylko dzięki niemu uczelnia weterynaryjna była uchroniona od rozbicia w ciągu pierwszych lat egzystencji“ (zob. źródła poz. 83).

Halicki uczestniczył w dwóch pierwszych międzynarodowych kongresach weterynaryjnych — w Hamburgu i w Wiedniu — (1863—

1865) oraz na konferencjach międzynarodowych poświęconych zagadnieniom księgosuszu.

Po przejściu w 1868 r. na emeryturę osiadł w swym majątku Mały Serwecz na Wileńszczyźnie, gdzie zmarł w 1881 r. (zob. źródła poz. 63).

Towarzyszem pracy Halickiego w Charkowie był Polak Jerzy Poluta. Urodzony w 1825 r. w Grodnie, ukończył w Charkowie farmację (1841), następnie tamże — weterynarię (1847) i medycynę (1849), uzyskał stopień magistra nauk weterynaryjnych (1856), został adiunktem przy katedrze fizjologii i farmakologii (1851) a później — profesorem charkowskiej szkoły weterynaryjnej. Poluta wykładał w szkole, później w Instytucie, botanikę, fizjologię, anatomię porównawczą, terapię szczegółową, zoohigienę, farmakologię i recepturę.

Poluta był człowiekiem bardzo szerokiej wiedzy, o fenomenalnej pamięci, władającym licznymi językami, dziwakiem i oryginałem. Współpracował z wieloma uczonymi charkowskimi, pomagał im w pracach, sam mało publikując i nie troszcząc się o to, aby w publikacjach nazwisko jego było wzmiankowane. W 1867 r. uczestniczył w III Międzynarodowym Kongresie Weterynaryjnym w Zurichu, na którym wchodził w stałe kontrowersje z delegatem Rosji prof. Rawiczem, między innymi na tematy nawrotów przy księgosuszu, miejsca zebrania się IV Kongresu (Poluta bez porozumienia się z Rawiczem zaproponował Rosję) itp. (zob. źródła poz. 89). Poluta przeszedł na emeryturę w 1882 r.; nazwisko jego figuruje ostatni raz w 1898 r. w spisie osób mających prawo praktyki weterynaryjnej w Rosji, ale jeszcze w 1907 r. sprawozdanie Kazańskiego Instytutu Weterynaryjnego podaje jego nazwisko w spisie członków-korespondentów Instytutu.

A. G. Popow, uczeń Poluty, w miesięczniku „Wiestnik Obszczestwiennoj Wietierinarii“ (1912) poświęcił pamięci Poluty bardzo serdeczne wspomnienie jako wybitnemu pracownikowi charkowskiego ośrodka naukowego, między innymi także współtwórcy — obok prof. Czerniajewa — nader cennego zielnika Uniwersytetu Charkowskiego (zob. źródła poz. 74).

Z chwilą reorganizacji i rozszerzenia etatów szkoły charkowskiej w 1851 r. został zaproszony do Charkowa Jerzy Fortunat Witowicz, który do 1842 r. na Oddziale Weterynaryjnym Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej wykładał: hodowlę, zoohigienę, pokrój zwierząt, naukę kucia, weterynarię sądową oraz prowadził ćwiczenia w klinice chorób wewnętrznych przy prof. Adamowiczu. Witowicz

zajął w szkole charkowskiej jeden z trzech etatów profesorskich i wykładał tam od 1851 do 1859 r. (zob. źródła poz. 68, 83).

Tak więc pierwszymi profesorami na wszystkich istniejących wówczas trzech katedrach uczelni charkowskiej w ciągu szeregu lat byli 3 Polacy: Halicki, Poluta i Witowicz. Położyli oni fundamenty pod uczelnię, która w toku swego rozwoju stała się jedną z najlepiej postawionych w b. Imperium Rosyjskim, utrzymała — i dalej podniosła swój poziom w Związku Radzieckim.

W uczelni charkowskiej, po zamknięciu szkoły wileńskiej, pracował na stanowisku prosekatora były pomocnik prosekatora szkoły wileńskiej — lekarz wet. Michał Dobrogórski (zob. źródła poz. 68).

W grudniu 1853 r. został przeniesiony do Charkowa długoletni dyrektor warszawskiej uczelni weterynaryjnej Edward Ostrowski (1816—1859). Ostrowski urodzony w Pakoszach na Litwie, uzyskał w 1838 r. stopień lekarza weterynaryjnego I klasy w Wilnie, pracował w Polsce, gdzie położył wybitne zasługi na polu szkolnictwa i służby weterynaryjnej; Ostrowski w 1844 r. opracował pierwszą polską ustawę weterynaryjną. Przeniesiony do Charkowa wykładał tam w latach 1853—1859, tj. do swej przedwczesnej śmierci, patologię, terapię, weterynarię sądową i prowadził klinikę terapeutyczną. Jako profesor Instytutu Charkowskiego był delegowany w celach naukowych do wschodnich połaci Imperium i z podróży tej napisał obszerne, cenne sprawozdanie pt. *Pojezdka wo wnutrenniuju Kirgiz-Kajsackuju ordu s wietierinarnoju cielju* (Petersburg 1859); rzecz ta wyszła również w języku polskim (Grodno 1859) w 2 tomach (zob. źródła poz. 27).

Uczelnia charkowska w 1873 r. została przemianowana na Instytut, co w ówczesnej nomenklaturze wyższych uczelni rosyjskich stanowiło poważny awans.

Już w Instytucie Charkowskim w ciągu 5 lat wykładał Marcjan Żórawski (1848—1932). Urodzony w Wieliszewie pod Warszawą, uzyskał stopień weterynarza w 1870 r. w Warszawie i magistra nauk weterynaryjnych w 1871 r. w Dorpacie; pracował na warszawskiej uczelni weterynaryjnej. W związku z jej rusyfikacją został przeniesiony do Charkowa i w latach 1874—1879 jako p.o. profesora nadzwyczajnego wykładał fizjologię, anatomię patologiczną, patologię ogólną, histologię i farmakologię. Żórawski w 1879 r. powrócił do kraju i zaznaczył się wydatną, wieloletnią pracą na polu nauki weterynaryjnej i społecznym. Opublikował w języku polskim i rosyjskim wiele prac i podręczników (zob. źródła poz. 75).

Specjalną kartę w historii polskiego wkładu do rosyjskiej nauki weterynaryjnej zapisał słynny botanik-protystolog Leon Cieńkowski. Pomimo jego ogromnych zasług dla nauki o istotach stojących na pograniczu świata roślinnego i zwierzęcego, postać tego znakomitego uczonego zasnuwa jakby lekki cień niepamięci; można nawet zaryzykować twierdzenie, że nazwisko to jest może najczęściej powtarzane i otoczone zasłużonym uznaniem właśnie w środowisku weterynaryjnym.

Urodzony 1.X.1822 r. w Warszawie, ukończył wydział przyrodniczy na Uniwersytecie Petersburskim (1844), obronił rozprawę na stopień magistra botaniki (1846) i zbliżył się do sławnego Karola Baera, który wprowadził go w środowisko uczonych Petersburga, co wpłynęło decydująco na dalsze losy młodego uczonego. W 1847 r. Cieńkowski wyjechał z ekspedycją płk. inż. E. P. Kowalewskiego do źródeł Białego Nilu; w ciągu 2 lat badał florę i faunę afrykańską i zebrał cenne kolekcje przyrodnicze dla rosyjskiej Akademii Nauk. Podróż tę opisał w czasopiśmie rosyjskich i w „Gazecie Warszawskiej“ (*Kilka rysów i wspomnień z podróży po Egipcie, Nubii i Sudanie*, 1853). Z podróży powrócił na krótko do Warszawy, a następnie objął katedrę nauk przyrodniczych w Liceum Demidowskim w Jarosławiu i prowadził ją od 1850 do 1854 r. W 1855 r. został zaproszony na katedrę botaniki na Uniwersytecie Petersburskim; w rok później uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych za rozprawę *O niższych wodorostach i wymoczkach*. W rozprawie tej, podstawowej swej pracy, która od razu zapewniła mu imię w nauce, Cieńkowski — opierając się na własnych badaniach — ustalił stosunki genetyczne pomiędzy poszczególnymi grupami organizmów niższych oraz wypowiedział i udowodnił twierdzenie o braku wyraźnych granic między światem roślinnym i zwierzęcym.

W latach 1859—1864, w związku ze złym stanem zdrowia zmuszony opuścić katedrę petersburską, Cieńkowski przebywał częściowo za granicą — przeważnie w Niemczech — a częściowo w Warszawie; pracował w tym czasie nad śluzowcami, badając ich związki genetyczne i wyjaśniając właściwości biologiczne; zajmował się również wysuniętym przez Haeckla zagadnieniem monad. W końcu tego okresu próbował (1862) powrócić na stałe do Warszawy i związać swe prace z katedrą botaniki Warszawskiej Szkoły Głównej. Próba została zakończona niepowodzeniem; w ówczesnych warunkach powstaniowych nie było miejsca dla Polaka uczonego w uczelni znajdującej się na terenie buntowniczej Warszawy. W tych okolicz-

nościach w 1865 r. Cieńkowski zmuszony był wyjechać na południe Rosji i objąć katedrę botaniki na nowo utworzonym uniwersytecie w Odesie; zbliżył się tu do młodziutkiego wówczas — 22-letniego — Miecznikowa, z którym stosunek serdecznej przyjaźni zachował do śmierci. W Odesie Cieńkowski pracował nad korzenionózkami i wiciowcami, opisał wtedy kilkadziesiąt nowych gatunków tych pierwotniaków. Już w 1871 r. porzucił Uniwersytet Odeski w związku z nieporozumieniem na tle stronniczego, nieprzychylnego ustosunkowania się Rady Uniwersytetu do kandydatury na katedrę chemii popieranego przez Cieńkowskiego i grupę postępowych profesorów Rosjan, Polaka Weryho.

W 1872 r. Cieńkowski objął katedrę botaniki na Uniwersytecie Charkowskim i tu przepracował ostatnie 15 lat swego czynnego życia. Do tego okresu odnoszą się jego publikacje polskie: *Z życia prostych organizmów* (Warszawa 1880) i *Mikroorganizmy — Istoty bakteryjne* (Warszawa 1884). Z okresem charkowskim związane są prace zmierzające do zastosowania teoretycznych zdobyczy Cieńkowskiego dla celów praktycznych: cukrownictwa, rolnictwa, hodowli. Między innymi odkrył drobnoustrój powodujący rozwój mas galaretowatych na roztworze cukru (*Ascococcus mesenterioides* Cienk. i *Asc. bilrothi*), który otrzymał następnie nazwę *Leuconostoc mesenterioides* Cienk.; przeprowadził zarazem badania nad grzybem tworzącym błonkowate powłoki na płynach sfermentowanych (piwie, soku kwaśnej kapusty). Szczególnie jednak prace dotyczące trapiącej w tym czasie hodowlę rosyjską groźnej choroby wąglika stworzyły dla imienia Cieńkowskiego podstawę do nazwania go twórcą pierwszej rosyjskiej szkoły mikrobiologów.

W 1882 r. Cieńkowski został delegowany przez Cesarskie Wolnoekonomiczne Towarzystwo i Zarząd Stadnin Państwowych do Paryża w celu zaznajomienia się ze sprawą szczepień i metodą przygotowania szczepionek przeciwwąglikowych; napotkawszy duże trudności przy badaniu tej sprawy we Francji, powrócił do Charkowa i tu w swoim zakładzie botaniki, w warunkach niezmiernie prymitywnych i przy ogromnie ograniczonych środkach, wyprodukował własną szczepionkę przeciwwąglikową. Pierwsze próby szczepionki przeprowadził w zakładzie fizjologii Instytutu Weterynaryjnego w Charkowie, a następnie (1884) na szerszą skalę wykonał próbne szczepienia na owcach w Biełozierce, gub. chersońskiej. W ciągu następnych lat pracował nad udoskonaleniem szczepień, nad wyjaśnieniem sprawy przekazywania odporności, nad zachowaniem szcze-

panionki w oparciu o postać przetrwalnikową zarazka w glicerolu; rok 1885 jest rokiem wprowadzenia w Rosji masowego uodpornienia przeciw węglikowi.

Wprowadzenie szczepionki przeciwwęglikowej Cieńkowskiego stanowi etap przełomowy w walce z klęską węglika w Rosji. Ta niezmiernej wagi zasługa Cieńkowskiego jest uznana przez naukę i społeczeństwo rosyjskie (zob. źródła poz. 16, 17, 56, 66, 87).

Praca nad węglikiem pochłonęła Cieńkowskiemu ostatnie lata życia. Zmarł na raka wątroby 8.X.1887 r. w Lipsku, dokąd wyjechał na kurację — tam został pochowany.

Jednym z pierwszych przedstawicieli szkoły Cieńkowskiego był zasłużony bakteriolog i epizootiolog Jan Gordziałkowski (1862—1944). Urodzony w Mohylowszczyźnie, studiował weterynarię w Charkowie, stopień magistra nauk wet. uzyskał w Dorpacie (1896). Pracował z Cieńkowskim nad produkcją szczepionek przeciwwęglikowych, prowadził akcję szczepienną na Syberii i nad Donem, został prywatdocentem Wojskowej Akademii Lekarskiej w Petersburgu (1901), a następnie profesorem zakaźnych chorób zwierzęcych w Charkowie (1907) i katedrę tę prowadził do 1919 r. Prace Gordziałkowskiego o szczepieniach przeciwwęglikowych i przeciw zarazie płucnej bydła przyniosły rozgłos tak autorowi, jak i uczelni, z którą był związany (zob. źródła poz. 28, 29, 30, 100, 105).

Gordziałkowski po 1919 r. powrócił do Polski, gdzie pracował jako profesor i organizator Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego; był pierwszym dziekanem tego wydziału.

Krótko, ale wydajnie pracował w Charkowie Robert Kunicki (1880—1914). Urodzony na Ukrainie, studiował chemię i przyrodę w Kijowie, potem weterynarię w Charkowie, uzyskał stopień lekarza wet. (1904), został asystentem w Zakładzie Mleczarstwa Instytutu Charkowskiego i specjalizował się w zakresie mleczarstwa i nauki o żywieniu zwierząt (zob. źródła poz. 51); pracował przy prof. Iwanowie nad sztucznym unasienianiem i organizował pierwsze w Rosji kursy kontrolerów obór. W 1911 r. uzyskał stopień magistra, a w r. 1912 habilitował się w Instytucie Charkowskim z hodowli i higieny, wykładał mleczarstwo w tej uczelni i kierował Wydziałem Hodowlanym Okręgowej Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Charkowie. Kunicki — umysł żywy, twórczy i pełny inicjatywy — jako wykładowca był entuzjastycznie oceniany przez swych uczniów. W 1913 r. przeniósł się na katedrę do Akademii Rolniczej

w Dublanach. Padł podczas pierwszej wojny światowej (30.X. 1914 r.) pod Mołotkowem (zob. źródła poz. 58, 107).

Z drugą rosyjską uczelnią weterynaryjną, mieszczącą się w estońskim Dorpacie, związane są nieliczne nazwiska polskich wykładowców.

Profesorami w Dorpackim Instytucie Weterynaryjnym byli:

Stanisław Dawid (1866—1920), urodzony w Lublinie, przyrodnik i agronom, w latach 1888—1918 docent, a później profesor botaniki, mineralogii, agronomii, łączności, hodowli i higieny zwierząt w Instytucie (zob. źródła poz. 62).

Ignacy Szantyr (1869—1917) urodzony na Wileńszczyźnie, magister nauk weterynaryjnych, dyplomowany w Dorpacie (1891), docent i profesor chorób kończyn, podkownictwa i farmakologii, autor licznych publikacji i kilku podręczników rosyjskich z zakresu chirurgii i farmakologii weterynaryjnej (zob. źródła poz. 63, 81, 82).

Z uczelnią dorpacką jako jej asystent był związany magister nauk weterynaryjnych Eliasza Noniewicz, ur. 1863 r. na Wileńszczyźnie, który w latach dziewięćdziesiątych ub. stulecia zaznaczył się w naukowym piśmiennictwie rosyjskim szeregiem prac o nosaciznie, próbach jej przeniesienia na drobne przeżuwacze i jej leczenia (zob. źródła poz. 63, 67).

Zbiory i biblioteka zlikwidowanej w 1842 r. polskiej uczelni weterynaryjnej wileńskiej stały się podstawą księgozbioru uczelni dorpackiej. Zostały one w 1843 r. przewiezione do Dorpatu i weszły w skład inwentarza szkoły dorpackiej. O wartości zbiorów bibliotecznych — 470 dzieł, w tym 25 dzieł polskich — świadczy między innymi fakt, że zawierały one dzieło senatora bolońskiego Carlo Ruini *Dell'anatomia e dell'infirmità dell cavallo* z 1598 r., wspinała publikację będącą białym krukiem w piśmiennictwie weterynaryjnym oraz wiele innych dzieł o wysokiej wartości bibliograficznej (zob. źródła poz. 14). Uczelnia dorpacka wywdzięczyła się z czasem, kształcąc w okresie 1875—1917 liczne szeregi młodzieży polskiej. Zaznaczyło się to zwłaszcza po roku 1905, gdy uczelnie rosyjskie w Królestwie Kongresowym uległy bojkotowi ze strony Polaków. Dyplomy weterynaryjne w Dorpacie uzyskało ogółem dwustu kilkudziesięciu Polaków; posiadamy mniej lub więcej ściśle dane co do 240 (zob. źródła poz. 62).

Historia najmłodszej w okresie przedrewolucyjnym rosyjskiej uczelni weterynaryjnej w wysuniętej mocno na wschód Kazani wiąże jej powstanie (1874) z osobą Piotra Seifmana (1823—1903),

ostatniego Polaka — dyrektora warszawskiej uczelni weterynaryjnej.

Osoba Seifmana do 1873 i od 1881 r. jest całkowicie związana z Polską, ośmioletni natomiast okres od 1873 r. Seifman poświęcił zorganizowaniu rosyjskiego Instytutu Weterynaryjnego. Przyjechał do Kazani pod koniec 1873 r., gdzie po przezwyciężeniu wielkich trudności związanych z dobraniem ciała pedagogicznego i wynalezieniem pomieszczeń otworzył uczelnię 22 sierpnia 1874 r., a 30 sierpnia 1878 r. wypuścił z Instytutu pierwszych 37 lekarzy weterynaryjnych. Poza dyрекcją Seifman również wykładał w Instytucie jako profesor zwyczajny chirurgię i prowadził klinikę chirurgiczną i terapeutyczną (zob. źródła poz. 78, 79).

Seifman w 1877 r. został członkiem Komitetu Weterynaryjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu i rzeczywistym radcą stanu; był przedstawicielem rządu rosyjskiego na międzynarodowych kongresach weterynaryjnych: na II — w 1865 r. w Wiedniu i na III — w 1867 r. w Zurichu. Był również urzędowym delegatem Rosji na konferencji międzynarodowej w sprawie księgosuszu, odbytej w 1872 w Wiedniu. Ogłosił liczne publikacje w weterynaryjnych czasopismach rosyjskich oraz wydał broszury traktujące o uczelni kazańskiej i o rosyjskich szkołach weterynaryjnych. W 1880 r. przeszedł na emeryturę w Rosji i przeniósł się do Lwowa, aby tam organizować polską uczelnię weterynaryjną (zob. źródła poz. 63).

Jednocześnie z Seifmanem jednym z trzech pierwszych profesorów Instytutu w Kazani był drugi Polak — Adolf Strzedziński (1823—1882).

Strzedziński, urodzony w Grodzieńskim w pow. słonimskim; od młodych lat rzucony na obczyznę, całe życie spędził w Rosji. Studiował weterynarię w Akademii Medyko-chirurgicznej w Petersburgu i tam otrzymał stopnie: lekarza wet. (1850), następnie magistra nauk weterynaryjnych (1855); został asystentem w Akademii Petersburskiej, później adiunktem i prosektorem; wykładał tam na oddziale weterynaryjnym fizjologię i anatomię patologiczną, wyjeżdżał kilkakrotnie w celach naukowych za granicę. W 1874 r. mianowany profesorem w Instytucie Kazańskim, wykładał tam zootomię. W 1875 r. został rzeczywistym radcą stanu, w 1881 r. przeszedł na emeryturę i zmarł 20.III.1882 r. w Petersburgu. Pozostawił kilka prac w języku rosyjskim, między nimi podręcznik *Anatomia zwierząt domowych i ptaków* (zob. źródła poz. 32, 76, 80).

Spośród profesorów Uniwersytetu Kazańskiego związanych z weterynarią należy jeszcze wymienić Polaka Jana Dogiela, wykładowcę farmakologii w Instytucie Weterynaryjnym od 1877 r. Dogiel, urodzony w 1830 r. w Zalesiu na Litwie, dyplomowany dr med. (1863) w Moskwie, był autorem licznych prac opublikowanych w rosyjskim piśmiennictwie naukowym, polskim i niemieckim, wśród których wiele pozostawało w związku z weterynarią, między innymi pisał o patogenezie księgosuszu (1879) (zob. źródła poz. 21, 22, 48).

Poza uczelniami weterynaryjnymi liczni Polacy odznaczyli się wydatnie swą pracą na niwie rosyjskiej nauki weterynaryjnej.

Wielką postacią biochemika polskiego Marcelego Nenckiego (1847—1901) wiąże się z weterynarią rosyjską poprzez jego pracę nad księgosuszem, prowadzoną w Instytucie Medycyny Doświadczalnej w Petersburgu wspólnie z Wyżnikiewiczem-Turczynowiczem i Sieber-Szumową, Nencki w latach 1898—1899 należał do specjalnej komisji do badań nad księgosuszem, powołanej przez rząd rosyjski, która ogłosiła w 1899 r. sprawozdanie ze swych prac nad uodpornianiem zwierząt przeciw księgosuszowi i o leczeniu tej choroby (zob. źródła poz. 65).

Obok Nenckiego stoi wspomniany lekarz weterynaryjny Władysław Wyżnikiewicz-Turczynowicz (1865—1904). Wyżnikiewicz, urodzony w Dobicinie pod Piotrkowem, studiował weterynarię w Charkowie, gdzie uzyskał stopień lekarza wet. (1889) i magistra nauk weterynaryjnych (1899). Przepędził szereg lat w delegacjach na walce z księgosuszem, został asystentem Nenckiego, z którym pracował w Gori na Kaukazie i w Instytucie Medycyny Doświadczalnej w Petersburgu; wytworzył wspólnie z Nenckim i Sieber-Szumową surowicę przeciwksięgosuszową i zastosował ją na szerokiej skali na pograniczach Europy i Azji. W 1903 r. został kierownikiem laboratorium przeciwdżumowego na forcie Aleksandra I w Kronsztaście i tu podczas badań zaraził się dżumą i położył życie w ofierze nauce (zob. źródła poz. 88, 90).

Również z Nenckim pracował nad księgosuszem na Kaukazie lekarz wet. Hipolit Szokalski (1868—1936), późniejszy weterynarz i wybitny pracownik społeczny na terenie Włocławka (zob. źródła poz. 63).

Z nauką rosyjską również związane jest imię zasłużonego, szczególnie dla weterynarii polskiej, Piotra Boczkowskiego (1855—1924). Boczkowski, urodzony w Nowoszycach w Grodzieńskim, stu-

diował weterynarię na Akademii Medyko-chirurgicznej w Petersburgu, gdzie w 1878 r. uzyskał stopień lekarza weterynaryjnego. Jako stypendysta państwowy zaciągnięty do wojska rosyjskiego, przesłużył w nim 30 lat w różnych formacjach w Rosji europejskiej i azjatyckiej; brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej (1878) i rosyjsko-japońskiej. Po przejściu na emeryturę studiował bakteriologię w Dorpacie (1908) oraz ichtiobiologię i ichtiopatologię w Warszawie. Podczas swego pobytu w wojsku w latach (1900—1904) w Port-Arturze zgromadził, usystematyzował i skatalogował kolekcję (776 egz.) przedmiotów związanych z etnografią, rolnictwem, hodowlą i weterynarią mandzuro-chińską. Tę cenną kolekcję wystawił w Port-Arturze, w Petersburgu, a następnie w Warszawie. Jako jeden z pionierów na polu ichtiologii w Rosji w latach 1909—1912 prowadził w laboratorium weterynaryjno-bakteriologicznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu cieszące się dużym uznaniem wykłady o chorobach ryb na kursach dla lekarzy weterynaryjnych. Skrót tych wykładów ogłosił w książce poświęconej pamięci profesora L. Sadowskiego. Ogłosił, poza polskimi, kilka prac w rosyjskim „Archiwum Nauk Weterynaryjnych“ (zob. źródła poz. 11, 12, 13, 14, 57).

Na Uniwersytecie Moskiewskim w latach 1905—1910 pracował nad zarazkiem cholery lekarz wet. Bronisław Pacewicz (ur. 1866), asystent przy katedrze bakteriologii, autor licznych publikacji dotyczących gruźlicy, ospy, dżumy, cholery i innych chorób zakaźnych ludzkich i zwierzęcych, redaktor moskiewskiego czasopisma „Wietierinarnoje Obozrenije“ (1908) (zob. źródła poz. 103).

W pierwszym dziesiątku lat b. stulecia wydatnie pracował w Rosji lekarz wet. Stefan Bejnarowicz (ur. 1868), autor cennych prac o kleszczach północno-zachodniej Rosji, żywicielach pośrednich i przenosicielach piropłazmozy; kierownik ekspedycji weterynaryjnej do szczepień reniferów przeciw wąglikowi w tundrach (1907), sprawozdania z tej ekspedycji opublikował w prasie weterynaryjnej rosyjskiej i polskiej (zob. źródła poz. 5, 6).

Niezmiernie płodnym pracownikiem i autorem był lekarz wet. Jan Kowalewski. Urodzony w 1855 r. w Mohylowszczyźnie, dyplomowany w Warszawie (1879), bakteriolog i mięsoznawca, pracujący na południu i wschodzie Rosji europejskiej i w Rosji azjatyckiej, pozostawił za okres czasu 1881—1915 spuściznę w postaci stu kilkudziesięciu prac, opublikowanych w czasopismach fachowych rosyjskich, polskich i francuskich (zob. źródła poz. 44, 45, 50, 102).

Służba weterynaryjna cywilna

Świadoma polityka rządu carskiego, kierowana rosyjską racją stanu, rzucała wyprodukowaną polską inteligencję zawodową przede wszystkim na ogromne, często dziewicze obszary Imperium. Obszary te wchłaniały również wielką ilość Polaków lekarzy weterynaryjnych, wypuszczanych przez uczelnie weterynaryjne, istniejące na terenie Rosji (zob. źródła poz. 63, 84).

Poza doraźnym zwalczaniem zaraz zwierzęcych, lecznictwem zwierząt i nadzorem nad rzeźniami i mięsem — prowadzonymi przez państwową i ziemską (samorządową) służbę weterynaryjną rosyjską — druga połowa XIX stulecia zaznacza się w Rosji organizowaniem na szeroką skalę walki z zarazami bydła — specjalnie dotkliwie gnębiącymi hodowlę rosyjską i odbijającymi się ujemnie na możliwościach eksportu rosyjskiego — księgosuszem (ros. „czuma roгатого szkota“) i wąglikiem (ros. „sybirska ja jazwa“). Zarazy te stale zagrażały terenom Rosji europejskiej od wschodnich rubieży: syberyjskich, nadkaspjskich i od południa — poprzez Kaukaz.

Prawidłowa akcja walki z księgosuszem wymagała licznego personelu weterynaryjnego. Z chwilą wydania 3.VI.1879 r. prawa o wybijaniu bydła chorego i podejrzanego o księgosusz, potrzeba personelu wzmogła się jeszcze, a po zorganizowaniu na północnym Kaukazie ochronnej linii kwarantannowej (zob. źródła poz. 36) — w związku z katastrofalnym wybuchem i rozprzestrzenieniem się księgosuszu w 1893 r. w południowych stepowych obszarach Rosji — wszystkie rezerwy personelu weterynaryjnego były niewystarczające. Utworzone weterynaryjne punkty ochronne w Azji Środkowej i na pograniczu Chin i Mongolii pochłaniały stale cały narybek fachowców kończących studia weterynaryjne, a nawet zmuszały rząd do delegowania studentów zaawansowanych w studiach.

W ciągu dziesiątków lat, niemal do chwili wybuchu pierwszej wojny światowej, polscy lekarze weterynaryjni, wypuszczani przez uczelnie rosyjskie, obok swych kolegów Rosjan niezwłocznie po otrzymaniu dyplomów byli delegowani na Kaukaz i na wschodnie pogranicza azjatyckie Imperium. Zaledwie poszczególne jednostki ominęła ta próba ogniowa. Setki młodych polskich lekarzy weterynaryjnych, pozbawianych przez szereg lat kontaktów z krajem, w najprymitywniejszych warunkach, w jurtach na stepie, o setki kilometrów od najbliższych szlaków komunikacyjnych i osiedli — niosły swą pracę dla ochrony państwa rosyjskiego i Europy przed

wtargnięciem księgosuszu. Wielu położyło swe życie w ofierze nie wytrzymując warunków pracy, wielu wessało w siebie obce środowisko bezpowrotnie. Niewielu tylko po latach rozłąki udawało się zawinąć wreszcie do kraju (zob. źródła poz. 63).

Poza tym licznym zastępem personelu lekarsko-weterynaryjnego, przyjmującym bezpośredni udział w trudnej walce z zarazami, poza Polakami profesorami, opracowującymi metody walki z zarazami — jak wspomniani Cieńkowski, Nencki, Gordziałkowski, Ostrowski i inni — widzimy licznych Polaków wśród odpowiedzialnych kierowników akcji weterynaryjnej w państwie rosyjskim.

W latach 1906—1918 zastępcą naczelnika Zarządu Weterynaryjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych był Józef Kaczyński (1857—1920), urodzony w Kowieńszczyźnie, magister nauk wet. (1885 r. w Warszawie), autor cennych prac o pasożytniczych chorobach krwi, publikowanych w rosyjskiej i polskiej prasie fachowej, wybitny administrator i organizator służby weterynaryjnej w Rosji przed pierwszą wojną światową (zob. źródła poz. 34, 91, 104).

Wybitnie zasłużył się dla rosyjskiej służby weterynaryjnej pochodzący z Sejneńszczyzny Jan Kiszkiel (1865—1951). Dyplomowany w 1888 r. w Warszawie, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku kierował walką z księgosuszem na Uralu, w stepach kirgiskich i kałmuckich i zajmował odpowiedzialne stanowiska w administracji weterynaryjnej. Kiszkiel określił linię zasięgu księgosuszu na północnym Kaukazie w przekroju historycznym (zob. źródła poz. 36), jest autorem licznych publikacji w prasie fachowej rosyjskiej, z których praca o eksporcie trzody do Niemiec (zob. źródła poz. 37) zwróciła na niego uwagę sfer kierowniczych handlu rosyjskiego i zapewniła mu opinię eksperta wzywanego na wszelkie narady dotyczące eksportu zwierząt gospodarskich z Rosji. W okresie pierwszej wojny światowej Kiszkiel był organizatorem zaopatrzenia armii rosyjskiej w mięso; ciekawe spostrzeżenia z tego okresu swej pracy i z powrotu w 1920 r. z Władywostoku morzem do kraju umieścił w książce *Na dziejowej fali*, wydanej w 1937 r. w Warszawie. Po pierwszej wojnie światowej szereg lat pracował w administracji weterynaryjnej i jako wykładowca na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu Warszawskiego (zob. źródła poz. 93, 108).

Duże zasługi dla weterynarii rosyjskiej położył Wacław Bieńkiewicz (1863—1928). Urodzony również w Sejneńskim w Awizańcu, kolega Stefana Żeromskiego z pierwszego roku studiów w weterynaryjnej uczelni warszawskiej, uzyskał stopień lekarza weterynaryj-

nego w 1890 r. w Warszawie (zob. źródła poz. 10). Czynny na polu społecznym i organizacyjnym, wygnaniec z Polski za pracę w Kole Oświaty Ludowej wśród ludności unickiej na Podlasiu, długi okres (1891—1920) swego ruchliwego i czynnego życia przepędził na wschodzie Rosji europejskiej i na Syberii jako zwykły lekarz weterynaryjny, później jako kierownik obwodowej administracji weterynaryjnej. Jako doskonały fachowiec, obdarzony wybitnym zmysłem organizacyjnym i darem słowa, zapełniał łamy fachowych czasopism rosyjskich, a specjalnie miesięcznika „Wiestnik Obszczestwiennoj Wietierinarii“, artykułami na tematy zawodowo-społeczne i praktyczno-fachowe. Poruszał wszelkie zagadnienia rozwijającej się młodej rosyjskiej korporacji weterynaryjnej w prasie i z trybuny rosyjskich zjazdów weterynaryjnych. W ciągu 10 lat (1908—1917) był honorowym sędzią pokoju w kraju turgajskim. Wrócił do Polski po 1921 r. i tu jeszcze kilka lat pracował z pożytkiem, występując z odczytami i publikacjami fachowymi (zob. źródła poz. 71, 106).

Kilkanaście lat pracował w Rosji zasłużony również i dla Polski Alfred Dunin-Krajewski (1858—1920). Urodzony w Kowieńskim, uzyskał stopień magistra nauk wet. (1880) w Dorpacie (zob. źródła poz. 84). Krajewski kierował akcją walki z wąglikiem na południu Rosji, badał nosaciznę i gruźlicę na terenach rosyjskich w latach 1881—1897. Wybitny administrator i pracownik naukowy opublikował liczne cenne prace w czasopismach weterynaryjnych rosyjskich, polskich i niemieckich. Po roku 1897 pracował w kraju jako inspektor weterynaryjny w Kaliszu, a w 1918 r. jako referent weterynaryjny polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (zob. źródła poz. 47, 97, 99).

Liczni Polacy pełnili służbę na odpowiedzialnych stanowiskach gubernialnych kierowników administracji weterynaryjnej w guberniach Cesarstwa. Przytoczymy niektóre nazwiska, które udało się ustalić (zob. źródła poz. 63):

Włodzimierz Dorset (1905) inspektor wet. jeniejskiej guberni, Teofil Dymowski (1910), gub. insp. wet. w Symbirsku, później w Kostromie, Klemens Dziakowicz (1871) — w Mińsku Lit., Władysław Filipowicz (1912) — w Nowogrodzie, Konstanty Frost (1871) — w Smoleńsku, Antoni Jucewicz (1875) — w Permie, Edward Kolb (1877) — obwodowy insp. wet. dla Syberii Wschodniej, Onufry Markiewicz (1881) — inspk. wet. w Kałudze, Tomasz Jastrzębski (1910) — w Kałudze, Henryk Kopecki (1877) — w Wiatce, Donat

Korsak (1910) — we Władywostoku, Adolf Bienko (1873) — w Niżnim Nowogrodzie, Antoni Broniewicz (1874) — w Ufie, Józef Chojnowski (1897) — w Woroneżu, Piotr Łącki (1912) — w Jakucku, Antoni Turcewicz (1897) — w Smoleńsku, Jan Kotwasowski (1878) — w Jarosławiu, Edward Skrzyszewski (1910) — w Baku, Mikołaj Świętorzecki (1897) — w Erywaniu, następnie (1902) — w Symferopolu, Anatol Piotrowski (1897) — w Orenburgu, Hipolit Reutt (1840) — w Nowogrodzie, Adam Rybiński (1875) — w Symbirsku, Klemens Sawicki (1877) — w Symferopolu, Stanisław Szymkiewicz (1871) — w Kazani, Józef Święcicki (1877) — w Kazani, Wojciech Tomaszewski (1907) — w Orle, Aleksander Zienkiewicz (1896) — w Charkowie, (1897) — w Twerze, (1902) — w Orenburgu, (1910) — w Tule, Edward Żukowski (1895) — w Tomsku, (1898) — w Jelizawetpolu. Niektórzy z nich, jak na przykład Jan Kotwasowski, dyplomowany w 1839 r. w Wilnie, pracowali po lat 50 na jednym miejscu, jak Donat Korsak (42) Onufry Markiewicz, Anatol Piotrowski (72, 73), który przechorował nosaciznę, uważaną w swoim czasie za nieuleczalne schorzenie u ludzi, zaznaczyli się cennym dorobkiem w rosyjskim piśmiennictwie fachowym. Prawie wszyscy zmarli na obczyźnie.

Służba weterynaryjna wojskowa

Do lat 1877—1878, tj. do czasu wojny rosyjsko-tureckiej, armia rosyjska nie posiadała struktury organizacyjnej służby weterynaryjnej. Przy dowództwach wielkich jednostek w polu brakowało organów tej służby. Istnieli jedynie lekarze weterynaryjni w pułkach kawalerii i artylerii. Organizacja armii w okresie wojennym nie przewidywała jakichkolwiek urządzeń lub zakładów tej służby.

Polacy, lekarze weterynaryjni, stanowili nieliczną grupę w kadrze wojskowych zawodowych lekarzy weterynaryjnych, gdyż opinia polska zasadniczo nie aprobowała dobrowolnej służby w szeregach wojska rosyjskiego. Ilość Polaków lekarzy weterynaryjnych w szeregach zwiększyła się znacznie dopiero z chwilą mobilizacji i wojny.

Henryk Kotłubaj (1851—1911), magister nauk weterynaryjnych, uczestnik kampanii 1877—1878, w swoich uwagach o służbie weterynaryjnej w tej wojnie, pisanych w San-Stefano bezpośrednio po wstrzymaniu działań wojennych, przedstawia sprawę weterynarii w ówczesnej armii rosyjskiej w bardzo ciemnych barwach. Mówi on, że wszystkie bez wyjątku konie były odsednione i odparzone,

a pomimo to dosiadane i zaprzęgane; dopóki było na co położyć siodło lub uprzęż — wykorzystywano je, a później — porzucano na łaskę losu. Brak było zupełnie leków i narzędzi, brak jakichkolwiek przewidzianych z góry punktów, do których można by było odesłać konie do leczenia. Istniała zupełna bezradność personelu weterynaryjnego i krzyczące nadużycia dowódców, bogacących się z sum przeznaczonych na furaz. Oto obraz kreślony przez Kotłubaję (zob. źródła poz. 43).

Ten głos Polaka — lekarza weterynarii — jest pierwszym osmielającym się wskazać jawnie na zło, z reguły pokrywane przez wyższych dowódców, zło, o którym szeregowy pracownik milczał w obawie przed represjami, na jakie mógł się narazić. W publikacji swej Kotłubaję jednocześnie jako pierwszy w tym zakresie wskazuje drogi zaradzenia złemu w przyszłości.

Publikacja Kotłubaję, niezmiernie rzeczowa, rewelacyjna i śmiała jak na czasy bezwzględności absolutyzmu lat siedemdziesiątych XIX stulecia, wywołała szeroki oddźwięk i dalsze wypowiedzi. Jest ona cytowana na honorowym miejscu w wydawnictwie poświęconym setnej rocznicy wojskowej weterynarii rosyjskiej. Dała ona impuls do poprawy i reformy dotychczasowych stosunków (zob. źródła poz. 76).

W wojnie 1877—1878 Polacy — lekarze weterynaryjni zostali licznie powołani do służby w oddziałach wojska rosyjskiego. To samo powtórzyło się w okresie wojny rosyjsko-japońskiej 1904—1905 i pierwszej wojny światowej 1914—1918.

Organizacja wojskowej służby weterynaryjnej rosyjskiej po 1878 r. zdecydowanie poszła naprzód. Jeszcze podczas wojny japońskiej służba weterynaryjna pozostawała w kierowniczych organach połączona ze służbą zdrowia (zob. źródła poz. 76). Ale już w trakcie trwania wojny światowej była samodzielna, posiadała własne organa kierownicze w dowództwach frontów, armii i korpusów, w korpusach — własne zakłady, korpusowe etapowe lazarety weterynaryjne, później również liczne frontowe szpitale weterynaryjne, punkty odkarmiania koni, weterynaryjne składnice apteczne.

Lekarze weterynaryjni narodowości polskiej odznaczają się w wojsku rosyjskim zmysłem organizacyjnym i niejednokrotnie osiągają wybitne stanowiska. Wspomniany już Henryk Kotłubaję razem z innymi Polakami lekarzami weterynarii przemierzył szlak wojenny z armią rosyjską przez Rumunię i Bułgarię.

Kotłubaj służył od 1877 r. jako lekarz wet. gwardii w Warszawie, po wojnie wyszedł z wojska w 1885 r., pracował później w służbie weterynaryjnej cywilnej, od 1897 r. — w Warszawie jako lekarz wet. gubernialny. Położył duże zasługi jako redaktor w ciągu ćwierćwiecza (1883—1907) czasopisma „Rolnik i Hodowca“, ogłosił wiele prac w prasie fachowej rosyjskiej i polskiej, przyjmował żywy udział w ruchu naukowym i społecznym rolnictwa i weterynarii polskiej (zob. źródła poz. 15).

Inspektorem Odeskiego Okręgu Wojskowego do 1879 r. był lekarz wet. narodowości polskiej, rzeczywisty radca stanu Ksawery Garnysz, dyplomowany w 1836 r. w Wilnie. Inspektorem weterynaryjnym Okręgu Wojskowego w Samarkandze w 1910 r. był wybitny znawca koni Antoni Teofil Reutt, dyplomowany w 1886 r. w Charkowie (zob. źródła pot. 63).

Przytoczymy szereg nazwisk Polaków — lekarzy weterynaryjnych, uczestników kampanii rosyjsko-tureckiej 1877—1878: dwaj bracia Dunin-Marcinkiewicz Leon i Romuald, Zygmunt Godlewski, Ilnicki, Józef Jakimowicz, Henryk Janowski, Ignacy Dziewulski, Kazimierz Figean, Gadkiewicz, Głuchowski, Gosztowt, Donat Korsak, Maurycy Czerwiński, Eliasz Żaryn, Alfred Kwaśniewski, Piotr Boczkowski (zob. źródła poz. 63).

Korpusowymi weterynarzami w czasie wojny 1904—1905 r. byli: Edmund Tromszczyński (1857—1912) — w 4 korpusie armii, Stefan Ancuta (1858—1924) — w 14 korpusie, Anastazy Bobrowski (1857—1940) — w 2 korpusie syberyjskim, Konstanty Korewo (ur. 1850) — w 8 korpusie, Aleksander Czabut (ur. 1860) — w 10 korpusie (zob. źródła poz. 63).

W pierwszej wojnie światowej szefem służby weterynaryjnej Zachodniego Frontu był lekarz wet., tajny radca Michał Dowbór (1852—1939), wybitny organizator i administrator w rosyjskiej służbie wojskowej, przedtem wieloletni korpusowy weterynarz I korpusu kawalerii, 5 korpusu armii, inspektor weterynaryjny okręgów wojskowych — przyamurskiego i warszawskiego (zob. źródła poz. 59). Szefem weterynaryjnym 3 armii na Froncie Zachodnim był lekarz wet. Jan Wilczyński (ur. 1875), poprzednio korpusowy weterynarz 38 korpusu. Korpusowymi weterynarzami byli: Jan Mroczek (1868—1928), Władysław Kurnatowski (ur. 1864) — 15 korpusu (zob. źródła poz. 63).

Wojskowa służba weterynaryjna w wojsku rosyjskim osiągnęła w czasie pierwszej wojny światowej wysoki poziom rozwoju. Liczni

lekarze weterynaryjni Polacy, którzy z chwilą odrodzenia państwa polskiego w 1918 r. znaleźli się w nowopowstałym wojsku polskim i współuczestniczyli w organizowaniu w nim służby weterynaryjnej, w dużej mierze opierali się na wzorach rosyjskich i na doświadczeniu zdobytym w wojsku rosyjskim w okresie pierwszej wojny światowej.

AUSTRO-WĘGRY

Polacy, poddani austriaccy, przed 1881 r., tj. przed utworzeniem szkoły weterynaryjnej we Lwowie, studiowali weterynarię w uczelni wiedeńskiej. Ilość studiujących Polaków była niewielka. Z chwilą powołania do życia uczelni lwowskiej na uczelni wiedeńskiej spotyka się już tylko pojedyncze nazwiska polskie. Ogromna większość kończących studia we Lwowie znajdowała pracę na rodzimym terenie Galicji. Tylko nieliczne jednostki szły do innych krajów koronnych lub stolic monarchii austro-węgierskiej.

W austriackim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, w jego komórce weterynaryjnej w Wiedniu, na przełomie obu stuleci pracowali: Franciszek Ponicki (ur. 1863), później — weterynarz krajowy w Namiestnictwie Lwowskim, Teofil Halski (1865—1925), później — naczelnik wydziału w polskim Ministerstwie Rolnictwa, Józef Błoch, wszyscy dyplomowani we Lwowie. W budapeszteńskim Ministerstwie Rolnictwa również pracowali referenci Polacy: Szczepan Dyndowicz (ur. 1875), Jan Gromczakiewicz (ur. 1883) — wychowankowie uczelni lwowskiej. W bukowińskim Namiestnictwie w Czerniowcach w ciągu lat kilku od 1910 r. począwszy kierował departamentem weterynaryjnym wspomniany Halski (zob. źródła poz. 63). Poza tym lekarze weterynaryjni Polacy służyli w Austrii, Styrii, Bukowinie, Dalmacji, przeważnie dość krótko, wracając przy nadarzającej się sposobności do rodzinnego kraju.

W Austrii Niższej w pierwszym dziesiątku lat b. stulecia zaznaczył się wybitną działalnością społeczno-fachową w organizacjach rolniczych Polak lekarz weterynaryjny Franciszek Markiel. Pracował on w Amsten (1912) jako okręgowy lekarz weterynarii i pozostawił szereg publikacji dotyczących organizacji ubezpieczeń zwierząt. gruźlicy bydła i innych zagadnień związanych ze służbą weterynaryjną w tym kraju (zob. źródła poz. 53, 54).

Z weterynarią bośniacką związane jest nazwisko Justyna Karlińskiego (1861—1909). Karliński, doktor medycyny Uniwersytetu

Krakowskiego, był początkowo lekarzem okręgowym w Bośni, a następnie inspektorem sanitarnym Bośni i Hercegowiny. Przejawiał żywe zainteresowanie zarazami zwierzęcymi i poczynił szereg obserwacji i badań nad wąglikiem, pomorem trzody, cholera ptactwa, gruźlicą i jej dziedziczeniem i nad innymi chorobami zaraźliwymi zwierząt oraz nad przenoszeniem się zaraz ludzkich na zwierzęta. Karliński uzyskał surowicę, którą stosował (1900) w Bośni w celach ochronnych dla wzmożenia odporności przeciw pomorowi trzody; opublikował liczne prace z zakresu weterynarii w czasopismach polskich, austriackich i niemieckich (zob. źródła pob. 35, 109).

W latach dziewięćdziesiątych XIX w. kierownikiem służby weterynaryjnej Bośni i Hercegowiny był Polak Franciszek Zimmerman, dyplomowany w 1880 r. Poza tym kilku Polaków pełniło służbę w bośniackiej administracji weterynaryjnej. Między innymi w Bośni, w Dolnej Tuźli, pracował jako weterynarz okręgowy i pisał o księgosuszu w tym kraju (zob. źródła poz. 1) późniejszy profesor Lwowskiej Akademii Weterynaryjnej Antoni Barański (1850—1915). Barański uzyskał stopnie dra medycyny (1874) i lekarza weterynaryjnego (1879) w Wiedniu i zostawił w spuściznie duży dorobek popularyzatorski oraz cenne prace dotyczące historii lecznictwa zwierząt i historii zwierząt domowych, pisane w języku niemieckim, które utrwaliły jego nazwisko w nauce (zob. źródła poz. 2, 3, 4).

NIEMCY

Polacy z zaboru niemieckiego przed pierwszą wojną światową studiowali weterynarię przeważnie w Berlinie, rzadziej w innych niemieckich uczelniach weterynaryjnych. W niemieckich szkołach weterynaryjnych spotykało się również pojedynczych studentów Polaków, pochodzących z innych zaborów. Przyciągały ich tam głośne w nauce nazwiska poszczególnych profesorów.

Z ekspansją niemiecką na wschód do prowincji zaludnionych przez Polaków szli również niemieccy lekarze weterynarii stanowiąc przygniatający odsetek fachowców na terenach Poznańskiego, Pomorza czy Śląska i zajmując wszystkie stanowiska urzędowe. Nieliczni lekarze weterynarii Polacy, dyplomowani w Niemczech, pracowali na terenach polskich jako wolno praktykujący, nie mogąc odgrywać jakiegóś znaczniejszej roli w rozbudowanej, dobrze postawionej weterynarii krajów wchodzących w skład Cesarstwa Niemieckiego.

W weterynarii niemieckiej wybitne imię zdobył sobie Franciszek Fiscoeder (1865—1930). Polak, urodzony w Lubawie na Pomorzu, stopień lekarza weterynarii uzyskał w 1887 r. w Berlinie i doktora filozofii — w 1900 r. w Królewcu. Wyjątkowo zajął przed pierwszą wojną światową poważne stanowisko w pruskiej administracji weterynaryjnej — radcy regencyjnego w Gąbinie. Wybitny propagator powszechnego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w Niemczech, wydał w 1895 r. w Berlinie podręcznik *Leitfaden der praktischen Fleischbeschau...*, który doczekał się 7 wydań. Opublikował liczne prace o pasożytach zwierzęcych, o badaniach nad węglikiem, które zapewniły mu imię w nauce światowej.

Po pierwszej wojnie światowej ofiarował swą pracę ojczyźnie, kierując jej służbą weterynaryjną cywilną i opracowując dla niej podstawowe ustawodawstwo weterynaryjne (zob. źródła poz. 23, 24).

BULGARIA

Państwem, w którym Polacy zorganizowali podstawy służby weterynaryjnej, jest Bułgaria. Pozostająca pod jarzmem tureckim do 1878 r., w chwili wyzwolenia pozbawiona była własnej inteligencji zawodowej. Wchodząc w rodzinę państw cywilizowanych, musiała od razu powołać do życia wszelkie komórki niezbędne do funkcjonowania należycie zorganizowanego, nowożytnego państwa. Toteż z chwilą wyzwolenia musiała korzystać z cudzoziemców, przedstawicieli różnych dziedzin nauki i administracji, przede wszystkim pochodzących z Rosji, a następnie — z konkurującej z wpływami rosyjskimi Austrii.

W 1883 r. przybył do Bułgarii rzutki, energiczny, o dobrym przygotowaniu i dużej wiedzy fachowej Polak, lekarz weterynarii Fortunat Chełchowski (1854—1933).

Chełchowski, urodzony w Fortunie w Witebskiem, ukończył studia w Dorpacie (1879) i pozostawał przy uczelni dorpackiej przez pewien czas na stanowisku asystenta klinicznego. Do Bułgarii powołany został na stanowisko weterynarza okręgowego w Tyrnowie. W 1886 r. został członkiem Wyższej Rady Lekarskiej i szefem służby weterynaryjnej cywilnej, którą prowadził do 1889 r. W tym roku objął stanowisko szefa wojskowej służby weterynaryjnej w stopniu majora, został lekarzem weterynaryjnym dworu książęcego, ogrodu zoologicznego i wykładowcą hipologii w Szkole Wojskowej w Sofii. W 1891 r. opuścił Bułgarię i powrócił do kraju, gdzie

położył duże zasługi w zakresie weterynarii i hodowli, szczególnie na terenie Lubelszczyzny.

Zasługi Chełchowskiego dla weterynarii bułgarskiej są wielkie. Uważany on jest za ojca służby weterynaryjnej tego kraju. Niestety, wobec politycznego nieistnienia Polski w czasie pracy Chełchowskiego w Bułgarii, narodowość jego w źródłach bułgarskich podawana jest jako rosyjska i ten błąd powtórzony jest również przez Leclainche'a w jego *Historii medycyny weterynaryjnej*.

Chełchowski po przyjeździe do Bułgarii znalazł tu *tabula rasa* pod względem weterynaryjnym. Opanował bardzo szybko i dokładnie język bułgarski i rozpoczął gorączkową, płodną pracę. Aby uzyskać niezbędny personel fachowy, zreorganizował szkołę felczerką w Szumli, przygotowując felczerów w dwóch specjalnościach — w lecznictwie i w policji weterynaryjnej.

W związku ze szkoleniem personelu weterynaryjnego z niezwykłą szybkością opracował i wydał po bułgarsku cały szereg podręczników, kładąc tym podstawy pod rodzime bułgarskie piśmiennictwo weterynaryjne. Spod jego pióra do 1890 r. wyszły podręczniki: anatomii i fizjologii zwierząt domowych, botaniki weterynaryjnej z atlasem, hipologii w 2 tomach, zoohigieny, podkownictwa, higieny mięsa.

Pod jego redakcją opracowany został pierwszy regulamin bułgarskiej służby weterynaryjnej. Jednocześnie w wojskowej prasie bułgarskiej („Wojenien Żurnał“) publikował artykuły popularyzujące profilaktykę, walkę z zarazami koni, nadzór nad uprzężą i jej utrzymaniem; ogłaszał w prasie obcej — szczególnie austriackiej — liczne artykuły dotyczące konia bułgarskiego, swych spostrzeżeń dokonanych nad metodami rozpoznawania chorób oczu konia, rozpoznawania nosacizny, badania wytrzymałości koni i inne; w tym samym czasie umieścił szereg prac w prasie fachowej rosyjskiej, polskiej i francuskiej (zob. źródła por. 18, 19, 33).

Ośmioletnim pobytem i pracą na terenie Bułgarii Chełchowski stworzył sobie trwały pomnik w pobratymczym kraju. Leclainche (za bułgarskim profesorem Pawłowem) mówi o Chełchowskim: „Pendant huit années il remplit sa mission avec une competence et devouement, qui font de lui le protagoniste de la médecine vétérinaire en Bulgarie“ (zob. źródła poz. 52).

Jeszcze w czasie pobytu Chełchowskiego w Bułgarii na zaproszenie rządu bułgarskiego przybył tam drugi Polak — Ludwik Timofiewicz (1861—1900).

Timoftiewicz, urodzony i dyplomowany (1885) we Lwowie, po ukończeniu studiów był asystentem przy katedrze fizjologii i farmakologii Akademii Lwowskiej. Do Bułgarii przybył w 1889 r., przejął od Chełchowskiego stanowisko szefa służby weterynaryjnej cywilnej i rozwijał dalej organizację tej służby; opracował ustawy: o chorobach stadnych, o imporcie i eksporcie zwierząt; założył Towarzystwo Weterynaryjne w Sofii, a w r. 1892 istniejące do dzisiaj czasopismo pn. „Wietierinarna Sbirka“, które redagował w ciągu pierwszych 3 lat (zob. źródła poz. 52).

Timoftiewicz przebywał w Bułgarii 5 lat i w 1894 r. opuścił ją, przekazując kierownictwo służbą w ręce lekarza weterynaryjnego Iwana Tulewa, jednego z napływających już od 1891 r. wyszkolonych za granicą lekarzy weterynaryjnych — Bułgarów. Powrócił do Lwowa na stanowisko weterynarza krajowego Galicji, wykładał poza tym w Akademii Lwowskiej jako docent weterynarię państwową i naukę o oględzinach mięsa i bydła. Zmarł młodo, w 1900 r. (zob. źródła poz. 94).

Timoftiewicz obok Chełchowskiego jest uważany za współorganizatora cywilnej weterynarii bułgarskiej i nazwisko jego jest otoczone w Bułgarii wysokim respektem.

W pewien czas po Chełchowskim, w 1893 r., szefem bułgarskiej służby weterynaryjnej wojskowej został Polak — Eligiusz Kasperowicz (ur. 1859), dyplomowany w 1885 r. w Warszawie. Pracował również w Filipopolu w 1896 r. w wojsku bułgarskim Polak, lekarz weterynaryjny Jan Kozierkiewicz (ur. 1854), dyplomowany (1878) w Warszawie (zob. źródła poz. 63).

Karta polska w historii służby weterynaryjnej bułgarskiej jest wypełniona zaszczytnie.

SZWAJCARIA

W Szwajcarii, po powstaniu 1863 r., znalazła schronienie pewna liczba Polaków, uczestników walki. Niektórzy z nich posiadając warunki do studiów wstąpili do szkół szwajcarskich. Do Szkoły Weterynarii w Zurychu zapisało się trzech powstańców: Hipolit Filochowski, Aleksander Grzymała i Józef Kubicki. Z nich Kubicki (1842—1902) ukończył studia i po powrocie do kraju w 1868 r. odegrał poważną rolę w życiu zawodu weterynaryjnego ówczesnej Galicji; był profesorem w Akademii Rolniczej w Dublanach, założycielem Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego i rozwijał wy-

bitną pracę nad podniesieniem administracji weterynaryjnej i popularyzacją racjonalnego lecznictwa zwierząt w Galicji (zob. źródła poz. 64).

W dorobku weterynarii szwajcarskiej dobrze zapisał się syn emigranta z powstania styczniowego — Antoni Krupski (zmarły w 1948 r.), dr nauk weterynaryjnych (1917), profesor chorób wewnętrznych zwierząt na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu w Zurychu. Krupski opublikował liczne i cenne prace z zakresu fizjologii i patologii rozrodu oraz chorób bydła związanych z niedoborem (zob. źródła poz. 63). Należy zaznaczyć, że Krupski (Krupsky), chociaż nie znał języka ojczystego, podkreślał swoje polskie pochodzenie i w latach drugiej wojny światowej przejawiał czynem swe sympatie dla rodaków, których losy wojny rzuciły do jego przybranej ojczyzny.

FRANCJA

We francuskiej służbie weterynaryjnej spotykamy Polaków, synów emigrantów z 1831 r., z których większość pozostała na zawsze we Francji. „Annuaire des Vétérinaires“, wydany w latach 1858—1859 przez sekretarza intendentury szkoły weterynaryjnej w Alforcie pod Paryżem, Wincentego Mazurkiewicza, podaje kilka nazwisk Polaków pracujących jako lekarze weterynaryjni w różnych departamentach Francji. Są to: Kazimierz Komorowski (dypl. 1844 w Lyonie), Paweł Hryniewicz (1839 w Alforcie), Antoni Purwiński (1854 w Alforcie), Aleksander Studziński (1839 w Alforcie), Jan Misiewicz (1839 w Lyonie), Ksawery Rozwadowski (1839 w Alforcie), Mateusz Zawadzki (1839 w Tuluzie). Z wymienionych jedynie Purwiński wrócił w 1860 r. do kraju, wykładał w Warszawskiej Szkole Weterynaryjnej i był pomocnikiem dyrektora tej szkoły w latach 1862—1867.

W drugiej fali emigracyjnej, po 1863 r., w uczelni weterynaryjnej w Alforcie znaleźli się powstańcy: Aleksander Littich i August Hartman. Littich (1842—1893) ukończył szkołę alfortską w 1869 r. i po powrocie do kraju, do Małopolski, wykładał weterynarię w Szkole Rolniczej w Czernichowie, a od 1882 r. był weterynarzem krajowym dla Galicji i komisarzem rządowym przy egzaminach w lwowskiej uczelni weterynaryjnej; był on współtwórcą Galicyjskiego Towarzystwa Weterynaryjnego i miesięcznika „Przegląd Weterynarski“ (zob. źródła poz. 64).

SERBIA

Serbia przed pierwszą wojną światową nie posiadała własnej uczelni weterynaryjnej. Nieliczni Serbowie studiowali weterynarię we Lwowie, w Wiedniu, Budapeszcie, czasami — we Francji. Kraj, w którym hodowla trzody stanowiła podstawę bogactwa narodowego, a eksport świń do Austrii główny czynnik równowagi budżetowej, cierpiał na ogromny brak lekarzy weterynaryjnych. Toteż do Serbii byli angażowani lekarze weterynarii cudzoziemcy, szczególnie z Austrii. W 1884 r. było w Serbii ogółem zaledwie 7 weterynarzy, z których 5 pochodziło z Austrii (zob. źródła poz. 52). Pracowało tam kilku lekarzy weterynaryjnych Polaków, dyplomowanych we Lwowie: Ernest Jenker, Dawid Bick, Michał Brojaka, Witold Schmidt. Spośród nich Bick (1869—1923), lekarz weterynarii w Zagubicy, pozostawił kilka publikacji oświecających stosunki weterynaryjne w Serbii w początkach bieżącego stulecia, w jednej z nich omówił ludowe sposoby leczenia zwierząt w Serbii (zob. źródła poz. 7 i 63).

CUDZOZIEMCY W POLSKICH SZKOŁACH WETERYNARYJNYCH

Polskie szkoły weterynaryjne, mimo iż pozbawione były siły atrakcyjnej, jaką daje własna państwowość, liczyły wśród swych słuchaczy cudzoziemców.

Druga szkoła wileńska (1832—1842) wydała 4 dyplomy Rosjanom.

Warszawska Szkoła Weterynaryjna w swym polskim okresie (1840—1873) wypuściła 3 lekarzy weterynaryjnych Bułgarów i 7 Rosjan (zob. źródła poz. 46).

Uczelnią, w której studenci cudzoziemcy stanowili już poważny odsetek w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową, była uczelnia lwowska. W latach 1881—1915 zapisało się na tę uczelnię na 855 Polaków — 176 cudzoziemców, w tym: 100 Czechów, 3 Morawian, 39 Chorwatów, 22 Bułgarów, 4 Serbów, 2 Słowieńców, 1 Dalmatyńczyk, 1 Słowak, 3 Niemców i 1 Węgier (zob. źródła poz. 70).

Ten stosunkowo duży odsetek cudzoziemców, studiujących weterynarię we Lwowie, tłumaczy się tym, że uczelnia lwowska była państwową szkołą austriacką, a więc dającą uprawnienia we wszystkich krajach monarchii austriacko-węgierskiej, że była szkołą

z językiem wykładowym słowiańskim, że kraje takie, jak Czechy, Chorwacja, Słowenia, a spoza Austrii — Bułgaria i Serbia, nie posiadały uczelni weterynaryjnych u siebie.

Ten fakt jednak podejmowania studiów przez liczną młodzież obcą w uczelni polskiej był czynnikiem nader dodatnim. Zbliżył on poprzez polską naukę weterynaryjną licznych przedstawicieli, przeważnie narodów pobratymczych, z Polską i jej kulturą. Z wielu z nich wytworzył już na całe życie szczerych rzeczników spontanicznej przyjaźni dla narodu polskiego, skreślonego wówczas z mapy politycznej świata. Szkoła lwowska kształcąc cudzoziemców spełniła rolę cennej ambasady nieistniejącej politycznie Polski, wnosząc niezaprzeczone wartości do skarbnicy kultury narodów, które do niej wysyłały swych synów na studia.

*

Materiał ujęty w publikacji niniejszej daje pewien obraz wkładu polskiego w rozwój weterynarii u obcych przed odzyskaniem w 1918 r. niepodległości. Wkład ten często był wynikiem sytuacji politycznej i gospodarczej, w jakiej Polska znalazła się w porozbiorowym okresie swych dziejów. Nieszczęścia narodu skazywały liczne jednostki na oderwanie od kraju pozbawionego własnej państwowości, nie mogącego ani otoczyć opieką, ani organizować, ani subsydiować prac długodystansowych; ogromna większość tych jednostek w innych warunkach bezwarunkowo znalazłaby teren pracy w kraju. Mówi o tym choćby przykład znakomitego uczonego Cieńkowskiego, który po nieudanych próbach w latach sześćdziesiątych ub. stulecia związania się z Warszawską Szkołą Główną poszedł na obczyznę do Odessy, a później do Charkowa, aby jeszcze na schyłku lat w liście do Miecznikowa wypowiedzieć swą tęsknotę do Ojczyzny w bolesnych słowach: „Warszawa zawsze stoi mi przed oczami jako miejsce odpoczynku na dalekim horyzoncie, ale tracę nadzieję osiągnięcia jej kiedykolwiek“ (zob. źródła poz. 56).

Nie należy przy tym zapominać, że weterynaria była dziedziną nową. Nie była atrakcyjna w ówczesnych warunkach społecznych, była dopiero organizowana w kraju od podstaw, walcząc z licznymi uprzedzeniami i niechęciami. Nie umniejsza to wszystkiego znaczenia osiągnięć w obcym klimacie, na obcej glebie lub prac wykonanych u siebie dla obcych. Są one cenne i warte zapisania po stronie zasług.

W podjętej obecnie z całą świadomością akcji obrony i uwydatnienia dorobku polskiego, tak często tuszowanego lub świadomie

przemilczanego czy pomijanego przez obce piśmiennictwa, publikacja niniejsza usiłuje rzucić światło na sprawy szczególnie mało uwydatnione. Szczerłość naszego piśmiennictwa historyczno-weterynaryjnego i pewne dotychczasowe niedoceny jego znaczenia spowodowały rozpowszechnienie się licznych błędnych twierdzeń i ustaleń. Chełchowski w piśmiennictwie bułgarskim uważany jest za Rosjanina i błąd ten powtarza Leclainche w swojej historii medycyny weterynaryjnej; o związku Brauella z oddziałem weterynaryjnym Akademii Wileńskiej — głucho, tak jak i o pracach Seifmana, włożonych w organizację uczelni kazańskiej; o polskości Cieńkowskiego czy Halickiego zapomina się łatwo, Fischoeder — brany jest za Niemca...

Naturalną rzeczą kolejną ponieśliśmy wiele strat na korzyść obcych kultur w okresie zaborów i nieistnienia politycznego, strat, które uznajemy i z którymi musimy się pogodzić. Dobrze jest jednak — tam gdzie to można — zachować świadomość, że czasami kręgi rozchodzące się po powierzchni pochodzą od kamienia rzuconego polską ręką.

Dobrze jest również mieć pełną świadomość, że nauka weterynaryjna w Polsce znajduje się pod troskliwą opieką własnej polskiej państwowości. Dzisiaj już nie mogą istnieć obawy, aby zasługa naszego dorobku mogła być odniesiona na cudze dobro lub by Polak — lekarz weterynaryjny — naukowiec czy praktyk — musiał szukać możliwości zastosowania swej wiedzy, umiejętności i pracy u obcych, nie mając nawet możliwości związać wspomnień pozostawionych o swych zasługach z nazwą narodu, z którego pochodził.

ŹRÓDŁA I PIŚMIENNICTWO *

1. A. Barański, *Über die Rinderpest in Bosnien*, „Oest. Vierth. f. Wet.“ 1881, t. IX.
2. A. Barański, *Geschichte der Thierzucht u. Thiermedizin in Alterthum*, Wien 1886, s. VIII + 245.
3. A. Barański, *Die Geschichte des europäischen Rindes*, „Oest. Mon. f. Thierhik.“ 1888, s. 97—158.

* Notki bibliograficzne obejmują: publikacje źródłowe do dziejów osób w niniejszej pracy wymienionych lub ich pracy na terenie obcym, poza tym publikacje tych osób, najbardziej charakterystyczne dla ich pracy w ogóle lub dla ich pracy na terenie obcym. Przytoczone publikacje stanowią drobny fragment bibliografii prac opublikowanych przez Polaków w piśmiennictwie obcym; bibliografia ta jest ogromna i będzie się mogła znaleźć dopiero w Słowniku biograficzno-bibliograficznym — *Weterynarze Polscy*.

4. A. Barański, *Die vorgeschichtliche Zeit im Lichte der Hausthiercultur*, Wien 1895, M. Perles, s. 296.
5. S. Bejnarrowicz, *Kleszczy Siewiero-zapadnoj Rössii kak posredniki zarażeniya krupnogo rogatogo skota enzooticzeskoj hemoglobinuriej*, „Archiw Wiet. Nauk“ 1907, s. 1—45.
6. S. Bejnarrowicz, *Szczepienia ochronne reniferów przeciw wąglikowi*, „Przegl. Wet.“ 1911; przekład na ros. w „Arch. Wiet. Nauk“ 1910, s. 580—599, 669—711.
7. D. Bick, *Kilka słów o trzebieniu i ludowym leczeniu zwierząt w Serbii*, „Przegl. Wet.“ 1904, nr 12.
8. W. Bieńkiewicz, *Borba z sapom w Kirgizkich stiepiach*, „Wiest. Obszczestwiennoj Wietierinarii“ 1901, nr 20.
9. W. Bieńkiewicz, *Nabludienija, materiaty i zamietki sobrannyje w Kirgizkoj stiepi*, „Wiest. Obszcz. Wiet.“ 1905, nr 18—25.
10. W. Bieńkiewicz, *Przyczynek do historii weterynarii polskiej*, „Prz. Wet.“ 1927, nr 1.
11. P. Boczkowski, *Katalog eksponatów Kwantungskago Okruga, Port-Artur 1902—1903* (kolekcja tych eksponatów opracowana została dla zbiorów Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie).
12. P. Boczkowski, *Przyczynek do weterynarii mandżuro-chińskiej*, „Przegl. Wet.“ 1906.
13. P. Boczkowski, *Kratkij oczerk zaraznych bolezniej ryb*. Sbornik rabot poswiaszcz. pamiaty prof. I. M. Sadowskogo, S. Petersburg 1912.
14. P. Boczkowski, *Dorpat*, „Przegl. Wet.“ 1907, s. 193—198.
15. P. Boczkowski, *Życiorys i dorobek piśmienniczy Henryka Kottubaja*, „Przegl. Wet.“ 1911.
16. L. Cieńkowski, *Mikroorganizmy, istoty bakteryjne*, „Wszechświat“ 1884, t. IV, s. 561—565, 585—588, 598—604, 614—618, 20 fig.
17. L. Cieńkowski, *Otczot o priwivkach antraksa w bolszich razmierach*, „Sbornik Charkowsk. Ziemstwa“ 1886, t. XIX nr 6, s. 1—19.
18. F. Chełchowski, *Der Beschlag der Zweihufer in Bulgarien*, 1885, Hufschmied.
19. F. Chełchowski, *Erfahrungen mit dem englischen Beschlag im 1 Kawalerie-Garde Regiment Hochheit des Fürsten von Bulgarien*, 1886, Hufschmied.
20. F. Chełchowski, *Anatomia i fizjologia na domasznych żywotnych*, Sofia 1890.
21. J. Dogiel, *Puti zarażeniya czumnym jadom*, Kazań 1879, s. 15.
22. J. Dogiel, *Przyczynek do nauki o działaniu arsenu na organizm zwierzęcy*, „Kronika Lekarska“ 1880, nr 9, 11, 12.
23. F. Fiscoeder, *Leitfaden der praktischen Fleischbeschau einschliesslich der Trichinenschau*, Berlin 1895.
24. F. Fiscoeder, *Die Paramphistomiden der Säugtiere*, Königsberg 1902.
25. G. ajtandjief, *Das Veterinärwesen in Bulgarien in Geschichte u. heutig. Stand*, Berlin 1924.
26. H. Ganslmeyer, *Entwicklung des Veterinärwesens in Bulgarien*, „Tier. Monatschr.“ t. XX, Wien 1932.

27. G o r d i e j e w, „Arch. Wiet. Nauk“ 1877, dz. VI, s. 15 (o pracach Edwarda Ostrowskiego).
28. J. G o r d z i a ł k o w s k i, *Oczerk rasprostranienija priedochranitelnych priwiwok sibirskoj jazwy wakinami prof. Cieńkowskiego*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1896, t. III, s. 161—180.
29. J. G o r d z i a ł k o w s k i, *K woprosu o pierexodie bakterii antraksa czeriec placentu owiec*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1897, s. 45—84.
30. J. G o r d z i a ł k o w s k i, *K woprosu o priedochranitelnych priwiwkach powalnogo wospalenija legkich rogatogo skota*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1901, s. 119—139.
31. N. H a l i c k i, *O czumie rogatogo skota...*, Charków 1865.
32. A. I z m a j ł o w, A. O. *Strzedziński*, „Wiest. Obszcz. Wiet.“ 1897, nr 14, s. 535 — z portretem.
33. A. J e n t y s, *Fortunat Chelchowski*, „Wiad. Wet.“ 1933, nr 160, s. 501—504.
34. J. K a c z y ń s k i, *Prostiejszije żywotnyje organizmy i boleźni wyzywajemyje imi u czelowieka i domasznych żywotnych*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1906.
35. J. K a r l i ń s k i, *Schutzimpfungen gegen Schweinepest*, „Landw. Ztg.“ nr 13, Wien 1900.
36. J. K i s z k i e l, *Oczerk istorii protiwozczumnoj kordonno-ochrannoj linii...*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1899.
37. J. K i s z k i e l, *Russkij eksport swiniey w Giermanju*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1913.
38. J. K i s z k i e l, *Zarys rozwoju służby weterynaryjnej w Polsce w ciągu ostatniego dziesięciolecia*, „Wiad. Wet.“ 1928, nr 100.
39. J. K i s z k i e l, *Na dziejowej fali*, Warszawa 1937.
40. K o c h, *Handwörterbuch d. Tierheilkunde*, Wien 1898 (dot. Brauella).
41. W. M. K o r o p o w, *Wietierinarneje obrazowanie w SSSR*, Moskwa 1949.
42. D. K o r s a k, *Aktinomikoz rogatogo skota*, „Wiest. Obszcz. Wiet.“ 1889, nr 19—20.
43. H. K o t ł u b a j, *Zamietki o sostojanii wietierinarnej czasti, w posledniuju Russko-Turieckuju wojnu*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1878.
44. J. K o w a l e w s k i, *Tiechnika prigotowlenija sibiriejazwiennych wakin i ich razwodok po metodu prof. Cieńkowskiego...*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1896, t. II, s. 489—519.
45. J. K o w a l e w s k i, *Nabludienija nad piroplazmozom krupnogo rogatogo skota w gor. Taszkientie*, „Wiest. Obszcz. Wiet.“ 1906, nr 9.
46. F. K o z i o r o w s k i, *Istoriczeskij otczet po Warszawskomu Wietierinarnemu Institutu...*, Warszawa 1890.
47. A. K r a j e w s k i, *O priedochranitelnych priwiwkach proizwiediennych protiv sibirskoj jazwy prof. Cieńkowskim w Chiersonskoj gubernii*, „Arch. Wiet. Nauk“ 1885 oraz w „Zeitschr. f. Tierhkl. u. vergl. Pathologie“ 1887.
48. S. K r ó l i k o w s k i, *Bibliografia polska weterynarii i hodowli zwierząt*, Lwów 1891.
49. S. K r ó l i k o w s k i, *Piotr Seifman*, „Przegl. Wet.“ 1903, nr 7 i 8.
50. S. K r ó l i k o w s k i, *Jan Kowalewski*, „Przegl. Wet.“ 1911, nr 9.

51. R. Kunicki, *O kislotności moloka kak faktorie wlijauszczim na riezultaty jego issledowanija*, Charków 1911.
52. E. Leclainche, *Histoire de la Médecine Vétérinaire*, Toulouse 1936; dot. Bułgarii s. 688—693, dot. Serbii s. 675.
53. F. Markiel, *Walka z gruźlicą w Austrii Niższej*, „Przegl. Wet.” 1900, nr 2.
54. F. Markiel, *Ubezpieczenie bydła w Niższej Austrii*, „Przegl. Wet.” 1900, nr 9.
55. W. Mazurkiewicz, *Annuaire des vétérinaires*, Paris 1858, 1859.
56. A. I. Mietiołkin, L. S. Cienkowski, Moskwa 1950.
57. K. Millak, Piotr Boczkowski, „Wiad. Wet.” 1924, nr 51.
58. K. Millak, *Lekarze weterynaryjni polegli za ojczyznę*, „Wiad. Wet.” 1928, nr 100.
59. K. Millak, *Michał Dowbór*, „Wiad. Wet.” 1939, nr 229.
60. K. Millak, *Warszawski Instytut Weterynaryjny w dobie ruchu wolnościowego*, „Życie Wet.” 1949, nr 8—9.
61. K. Millak, *Uczelnia Weterynaryjna Warszawska 1840—1950*, „Życie Wet.” 1951, nr 10.
62. K. Millak, *Uczelnia dorpacka w historii weterynarii polskiej*, 1951, rkp.
63. K. Millak, *Materiały do Słownika biograficzno-bibliograficznego: Weterynarze Polscy*, 1951, rkp.
64. K. Millak i F. Białokur, *Lekarze weterynaryjni w powstaniu styczniowym 1863—1864*, „Wiad. Wet.” 1943, nr 165 i 172.
65. M. Nencki, N. Sieber i W. Wyżnikiewicz, *Otczot Komissi w sostawie czenow... Immunizacja żywotnych protiv czumy rogatogo skota i leczenije etoj bolezni*, „Arch. Wiet. Nauk” 1899, s. 1—30, 120—159, 192—227.
66. Niekiewicz, *Istoriczeskij oczerk woznikowienija i razwitija priedochranitielnych sibieriejazwiennyh priwivok 1882—1903*, „Arch. Wiet. Nauk” 1904.
67. E. Noniewicz, *K woprosu o leczenii sapa*, „Arch. Wiet. Nauk” 1890.
68. E. Ostrowski, *O życiu i pracach K. Mujschla...*, Warszawa 1852.
69. E. Ostrowski, *Pojezdka wo wnutrienniuju Kirgiz-Kajsackuju Ordu s wietierinarnoju cielju*, Petersburg 1859.
70. A. Perenc, *Historia lecznictwa zwierząt w Polsce*, Toruń 1936.
71. M. Pęski, *Wacław Bieńkiewicz*, „Wiad. Wet.” 1928, nr 92.
72. A. Piotrowski, *Sap wierbludow pri usłowijach jestiestwiennogo i iskustwiennogo zarażenija*, „Arch. Wiet. Nauk” 1903, s. 240.
73. A. Piotrowski, *Stuczaj połnogo wyzdorowlenija czelowieka (autora) zarażennogo sapom łozadiej*. Ref. na I Wszechros. Zjeździe Lek. Wet., „Arch. Wiet. Nauk” 1903.
74. A. G. Popow, *K biografii G. A. Poluty*, „Wiest. Obszcz. Wiet.” 1912, nr 13—14.
75. T. Próchnicki, *Marcjan Żórawski*, „Wiad. Wet.” 1935, nr 179.
76. A. M. Rudenko, *100-letije Russkoj Wojennoj Wietierinarii 1812—1912*, Petersburg 1912.
77. G. W. Schrader, *Biographisch-literarisches Lexicon der Thierärzte...*, Stuttgart 1853.

78. P. Seifman, *Ob otkrytii Kazanskogo Wietierinarnogo Instituta*, Kazań 1874.
79. P. Seifman, *Torżestwiennyj akt Kazanskogo Wietierinarnogo Instituta 30 Augusta 1878 g.*, Kazań 1878.
80. A. Strzedziński, *Anatomija domasznych żywotnych i dworowych ptic*, Petersburg 1862, s. 388.
81. I. Szantyr, *Osnowy czastnoj chirurgii domasznych żywotnych*, Juriew 1909, s. 602, rys. 100.
82. I. Szantyr, *Bolezni kopyt łozadiej*, Juriew 1912, s. 354, rys. 96.
83. I. Topczyjiew, *50-letnij jubiley Charkowskiego Wietierinarnogo Instituta*, „Arch.Wiet.Nauk“ 1901, s. 932—933.
84. I. Waldmani J. Niegotin, *Albom immatrikulirowannyh w Dierptskom nynie Juriewskom Wietierinarnom Institutie 1848—1898*, Juriew 1898.
85. K. Wiszniewski, *Descriptio raphaniae grassantis atque Malatemala circa vocem et pestus animalium domensticorum...*, Vilnae 1837 ... Specimen medico-veterinarium.
86. K. Wiszniewski, *Kakaja miera priedstoit w nastojaszceje wremia protiwu skotskogo padieża, imienujemogo czumoju rogatogo skota*, Charków 1840.
87. A. Wrześniowski, *Leon Cieńkowski*, „Wszechświat“ 1888.
88. W. Wyżnikiewicz, *De l'immunisation contre la peste bovine dans la région Transbaycalienne pendant les années 1899—1901*, „Arch. de la Société de Biologie“ 1901, nr 9.
89. R. Zanger, *Amtlicher Bericht über den III Internationalen Congres von Thierärzten zu Zürich am 2-7 September 1867*, Zürich 1869.
90. *Nekrolog Wyżnikiewicza-Turczynowicza*, „Arch.Wiet.Nauk“ 1904, s. 87.
91. *Zyciorys J. Kaczyńskiego*, „Arch.Wiet.Nauk“ 1911, s. 419.
92. *O pastierowskich priwiwkach prof. L. S. Cieńkowskiego*, „Arch.Wiet.Nauk“ 1884, t. IV, s. 108—113.
93. *Biografia J. Kiszkiela*, „Medycyna Weterynaryjna“ 1947, nr 12.
94. *Nekrolog L. Timoftiewicza*, „Przegl.Wet.“ 1900, s. 362.
95. *O J. Karlińskim*, „Przegl.Wet.“ 1904.
96. Patrz „Przegl. Wet.“ 1907, s. 218 (dot. J. Dogiela).
97. *O A. Krajewskim*, „Przegl.Wet.“ 1910, s. 60.
98. *O Fr. Markielu*, „Przegl. Wet.“ 1912, s. 207.
99. *Dane o A. Krajewskim*, „Wiadomości Weterynaryjne“ 1921, nr 1—5.
100. *50-lecie pracy J. Gordziałkowskiego*, „Wiad.Wet.“ 1939, s. 126—127.
101. Patrz dane dot. Bułgarii w „Wiest.Obszcz.Wiet.“ 1897, nr 2, s. 57.
102. *Biografia J. Kowalewskiego*, „Wiest.Obszcz.Wiet.“ 1904, nr 15.
103. *Biografia B. Pacewicz*, „Wiest.Obszcz.Wiet.“ 1911, nr 2.
104. *Biografia J. Kaczyńskiego*, „Wiest.Obszcz.Wiet.“ 1911, nr 6.
105. *Biografia J. Gordziałkowskiego*, „Wiest.Obszcz.Wiet.“ 1911, nr 13.
106. *Biografia W. Bieńkiewicza*, „Wiest. Obszcz. Wiet.“ 1911, nr 18.
107. Patrz dane dot. R. Kunickiego „Wiest.Obszcz.Wiet.“ 1914, nr 4, s. 226 i nr 5, s. 256.
108. *Nekrolog i wykaz prac J. Kiszkiela*, „Życie Weterynaryjne“ 1951, nr 3.
109. *XXV-lecie Rolnictwa Polskiego* (dot. J. Karlińskiego), 1908, s. 68.

ВКЛАД ПОЛЬСКИХ УЧЕНЫХ В ВЕТЕРИНАРНОЕ ДЕЛО
ЗА РУБЕЖОМ

(Резюме)

Развитие ветеринарного дела происходило в период, когда Польская Речь Посполита подверглась разделам и упадку. Вследствие неблагоприятных политических условий, поставивших Польшу в зависимость от иностранных государств, значительное число польских ветеринарных врачей работало на чужбине. Ими был внесен большой вклад в развитие ветеринарии и ветеринарной службы ряда зарубежных стран.

Крупных достижений в области ветеринарной науки и ветеринарного школьного дела в России добились: в Харькове — Наполеон Галицкий (1818—1881) — первый директор Харьковского ветеринарного училища, профессор Ежи Полота (род. 1825), Эдвард Островский (1816—1859), Леон Ценковский (1822—1887) — выдающийся протистолог, впервые в России применивший прививки против сибирской язвы, и изготовивший вакцину, названную его именем, Ян Гордзялковский (1862—1944) — эпизоотиолог, Роберт Куницкий (1880—1914) — специалист по исследованиям молока; в Дерпте (Тарту) — Станислав Давид (1866—1920) — естествовед, Игнатий Шантыр (1869—1917) — хирург; в Казани — Петр Сейфман (1823—1903) — основатель и первый директор Казанского ветеринарного института, Адольф Штешдзинский (1823—1882) — анатом, Ян Догель (род. 1830) — фармаколог.

Для русской ветеринарии работал также: Марцели Ненцкий (1847—1901) — крупный биохимик, посвятивший себя исследованиям в области борьбы с заболеваниями скота чумой, Владислав Выжникович-Турчинович (1865—1904) — сотрудник Ненцкого, погибший вследствие заражения чумой во время проводимых им исследований, Стефан Бейнарович (род. 1868) — впервые применивший прививки северным оленям в тундре, а также ряд других научных работников и многочисленные руководящие работники ветеринарной службы.

Почти все польские ветеринары по окончании учебы в вузах российской империи проходили службу в командировках на Кавказ и в азиатские части России, куда их посылали для борьбы с чумой скота. Многие из них погибли во время этой работы, многие были навсегда оторваны от родины.

К выдающимся ветеринарным врачам, состоявшим в русской армии, принадлежали в частности: Генрих Котлубай (1851—1911) — горячий поборник изменений и улучшений в организации ветеринарной службы в период русско-турецкой войны (1877—1878), Михаил Довбор (1852—1939) — начальник военно-ветеринарной службы Западного фронта во время первой мировой войны и другие.

В Австро-Венгрии лишь немногочисленные польские ветеринары работали за пределами польских земель, среди них следует отметить имена Юстына Карлинского (1861—1909), Францишека Маркеля (191), Теофиля Гальского (1865—1925).

В Германии широкую известностью пользовался Францишек Фиседер (1865—1930) — паразитолог и видный специалист по исследованиям мяса.

В Болгарии основателями гражданской и военной ветеринарной службы были Фортунат Хелховский (1854—1933) и Людвик Тимофтевич (1861—1900), кроме того они заложили основы болгарской ветеринарной литературы.

Во Франции сыновья польских эмигрантов, вышедших из Польши после восстания 1831 года, обучались ветеринарному делу в период 1839—1845 гг. и затем работали там в качестве ветеринарных врачей.

В Швейцарии студентами ветеринарных факультетов были польские эмигранты, приехавшие после восстания 1863 года. Большие заслуги перед швейцарской ветеринарией имеет сын польского эмигранта Антони Крупский (ум. 1948) — профессор ветеринарного факультета Цюрихского университета.

В Сербии в конце второй половины XIX в. ввиду отсутствия сербских специалистов ветеринарными врачами работали поляки, окончившие Львовскую школу.

Львовская высшая ветеринарная школа в 1881—1913 годы насчитывала сравнительно большое количество студентов, приехавших из зарубежных стран. На протяжении этого периода на 855 студентов поляков приходилось 176 иностранцев, в том числе: 100 чехов, 3 моравца, 39 хорватов, 2 болгары, 4 серба, 2 словенца, 1 дальматинец, 1 словак, 3 немца и 1 венгерец.

POLISH VETERINARIANS ABROAD

The period of the development of veterinary science coincided with that of the partitions and decline of the Polish Republic. The unfavourable political conditions together with the dependence of the country on foreign states caused many Polish veterinarians to work in foreign countries, particularly Tzarist Russia, contributing considerably to the development of foreign veterinary science and service.

The following were the Poles who had distinguished themselves in Russian veterinary science and education: at Kharkov, Napoleon Halicki (1818—1881), first Rector of the Kharkov College, and the lecturers, Jerzy Poluta (born 1825), Edward Ostrowski (1816—1859), Leon Cienkowski (1822—1887), eminent protistologist, pioneer of antianthrax vaccination in Russia who found vaccine bearing his name; Jan Gordzialkowski (1862—1944), epizootologist, Robert Kunicki (1880—1910), milk-expert; then, at Dorpat: Stanislaw Dawid (1866—1920), natural scientist, Ignacy Szantyr (1869—1917), surgeon; at Kazan: Piotr Seifman (1823—1903), organiser and first Rector of the Kazan Veterinary Institute, Adolf Strzedzinski (1823—1822), anatomist, and Jan Dogiel (b. 1830), pharmacologist.

Also working for Russian veterinary science was the eminent biochemist, Marcell Nencki (1847—1901), who worked on immunizing cattle to rinderpest, and his co-worker, Wladyslaw Wyznikiewicz-Turczynowicz (1865—1904), who died as a result of contracting the plague while doing research; also, Stefan Bejnarowicz (b. 1868), pioneer of vaccinating reindeer in the tundra; and many other scientific workers as well as numerous District and Capital Heads of the veterinary service.

Nearly all of the Polish veterinarians who graduated in Russia went through a period of anti-rinderpest campaign service in the Caucasus and in the Asiatic territories of Russia. Those outposts cost many victims and many Poles who had been delegated there were lost to their country for ever.

Those who had won renown in the Russian army were: Henryk Kotlubaj (1851—1911), in charge of the changes and improvements in the organization of the service during the period of the Russo-Turkish war (1877—78); Michal Dowbór (1852—1939), Head of the Western Front Veterinary Service during the first World War; and many others.

In the Austro-Hungarian state there were few Poles outside Polish territory; those were the following: Justyn Karlinski (1861—1909), Franciszek Markiel (1912), Teofil Halski (1865—1925), and others.

In Germany, the parasitologist and meat-expert, Franciszek Fiscoeder (1865—1930), became a well-known figure.

In Bulgaria, Fortunat Chelchowski (1854—1933) and Ludwik Timoftiewicz (1861—1900) had acted as organizers of both the civilian and military veterinary service, and laid the foundations of Bulgarian veterinary literature.

In France, some sons of the political emigrants after the Polish insurrection of 1831, had studied the subject in the years 1839—1945 and later took up veterinary practice in that country.

In Switzerland emigré's son, Antoni Krupski (d. 1948), had contributed to Swiss science and been appointed professor in the Veterinary Department of University of Zurich.

In Serbia during the last few decades of the nineteenth century, employed in view of the want for native specialists in the field, were Poles with degrees obtained at Lwow.

In the period between 1881 and 1913, the Lwow Veterinary College numbered among its students a comparatively large group of foreigners. To the 855 Poles enrolled there in the course of that period, there had been a total of 176 foreigners, including 100 Czechs, 3 Moravians, 39 Croats, 22 Bulgarians, 4 Serbians, 2 Slovenians, 1 Dalmatian, 1 Slovak, 3 Germans, and 1 Hungarian.

